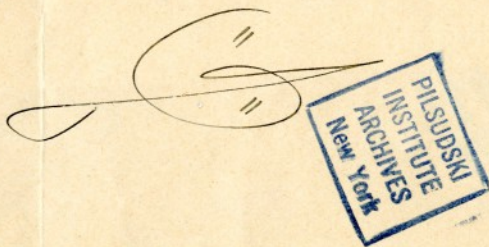


341/5
aa.
Panie Komendancie!

W piśmie mojem z dn. 18 b. m. miałem
raszczyt zwrócić uwagę Pana Komendanta
na wysoce doniosły i nagły charakter spra-
wy kapelanów wojskowych. Od tego czasu rasły
okoliczności, które znieśmalały mnie zwrócić
się do Pana Komendanta z usilnem pro-
szeniem moich ówczesnych przedłożeń.
Dostałem bowiem do mojej wiadomości, że pułki,
składające się z kwater uniwersyteckiej
młodzieży, a będące obecnie w ogniu naj-
gorętszych walk na Rusi, nie mają zgole
kapelanów, wskutek czego umierają i chorują
umierają bez Sakramentów Świątych i by-
wają chorowani bez pogrzebu chrześcijańskie-
go. Nie potrzebuję bliżej rozmodlić się
przed Panem Komendantem jak sko-



dlinie taki stan rzeczy wpływa na psy-
chikę żołnierza polskiego i jego bolesnem
jest dla rodzin, które nie dowo-
dzą, że na
ożtanu ojczyzny składają w ofierne życie
swoich synów, ale wspaniało nie mają tej
nawet przeciechy, iż do ostatniej chwili
towarzyszy im błogostawieństwo i
pomoc Boga. Generał Rozwadowski
przedstawił mi również w kolonach
bardzo prymywnych opłakane następstwa
braku kapelanów przy wielu pułkach.
Jako pasterzski mój obowiązek przesy-
łać sobie prosić Pana Komendanta,
który uchrząć nie tylko ciało, ale i du-
szę żołnierza polskiego o możliwie naj-
szybsze załatwienie tej sprawy. Nie cho-
dzi też tylko o domowe zarządzenie bra-
kowi kapelanów, lecz przy obecnym roz-
szerzeniu formacji wojskowej jednocześ-
nie

"
"

dokoszana być musi i kościelna or-
ganizacya wojskowego duszpasterstwa, ina-
czej niepodobna się będzie ustamiścić.
W tym też celu zaproponowaliśmy Panu Ko-
mendantowi tymczasowe powierzenie tej
organizacyi i steru wojskowego duszpaster-
stwa J. S. Ks. Arcybiskupowi Teodorowi Czerni;
który rozpręga i czasem i wysokiemi
kwalifikacyami, przytem posiadaniem zna-
omości, że kandydatura ta znalazła uznanie
Stolicy Apostolskiej, która jedynie władzą
jest udzielić generalną jurysdykcyę na
całe wojsko polskie, gdziekolwiek ono się
znajduje. Jestem przekonany, że tylko
tę drogą sprawa pomysłnie zostanie za-
łatwiona i odpowiedzieć będzie tym no-
welnym ideałom, jakie narodził z Panem
Komendantem pragnieniem widzieć za

"



gwarantowane wśród wojska polskiego.
Łączę wyrazy głębokiego szacunku i pro-
wiania

Warszawa,
29 stycznia 1919r.

+ Aleksander Nakowski
Arcybiskup

KACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 341 / dnia 1 / II 1919 r.

załącz. Wydział